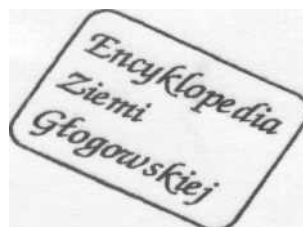


Towarzystwo Miłośników Głogowa
Biblioteka Encyklopedii Ziemi Głogowskiej

BRONISŁAW JÓZEF UMIŃSKI

GENERAL
JAN NEPOMUCEN UMIŃSKI
W TWIERDZY GŁOGOWSKIEJ



TMG

Głogów 1994

Biblioteka Encyklopedii Ziemi Głogowskiej

- Tom I. Janusz Chutkowski: Głogów - polska literatura historyczna.
- Tom II. Zbigniew Rybka: Dzieje teatru głogowskiego.
- Tom III. Jerzy Sadowski: Słownik ulic i placów Głogowa.
- Tom IV. Janusz Chutkowski i Jerzy Dymytryszyn: Herby Głogowa i księstwa głogowskiego.
- Tom V. Żydzi w Głogowie - przemówienia i wystąpienia związane z odsłonięciem Pomnika Żydów Głogowskich w dniu 9.XI.1993.
- Tom VI. Jerzy Sadowski: Słownik nazw miejscowości Ziemi Głogowskiej.
- Tom VII. Bronisław Józef Umiński: Generał Jan Nepomucen Umiński w Głogowie.

Komitet redakcyjny:

Antoni Bok, Janusz Chutkowski, Jerzy
Dymytryszyn, Zenon Hendel, Jerzy Sadowski

Towarzystwo Miłośników Głogowa
Biblioteka Encyklopedii Ziemi Głogowskiej

BRONISŁAW JÓZEF UMIŃSKI

GENERAL
JAN NEPOMUCEN UMIŃSKI
W TWIERDZY GŁOGOWSKIEJ



Głogów 1994

Jan Nepomucen Umiński - rys biograficzny

Gen. dyw. Jan Nepomucen Umiński, ur. 22. stycznia 1778 r. w Czełuszczyźnie. Uczestniczył w Insurekcji kościuszkowskiej jako adiutant gen. Madalińskiego. Po upadku insurekcji przebywał w Dreźnie jako emisariusz Dąbrowskiego i Związku Republikanów Polskich. W listopadzie 1806 r. został z nominacji gen. Dąbrowskiego dowódcą szwadronu gwardii honorowej, sformowanej jako asysta Napoleona w Poznaniu i awansowany do stopnia szefa szwadronu. 1X.1807 r. mianowany majorem 5 pułku strzelców konnych, a 21.VII.1809 pułkownikiem, dowódcą 10 pułku huzarów. Brał udział w kampaniach 1807 i 1809 r. W 1812 r. w bitwie pod Możajskiem objął dowództwo brygady. 3. n. 1813 r. awansował na generała brygady. W czasie bitwy pod Lipskiem ranny trafił do niewoli. W armii Królestwa Polskiego 20.1.1815 r. objął 1 brygadę strzelców konnych, lecz już 3.XII.1815 r. podał się do dymisji. W październiku 1827 r. za udział w działalności spiskowej skazany został przez sąd pruski na 6 lat więzienia i zesłany do twierdzy w Głogowie. Po wybuchu powstania listopadowego zbiegł z więzienia i 22.11.1831 r. wstąpił do wojska awansując na generała dywizji. Do 23.V.1831 r. dowodził korpusem, a następnie, zawieszony w czynnościach służbowych, powrócił do służby czynnej dopiero w drugiej połowie lipca i objął ponownie dowództwo korpusu. 23.K.1831 r. powołany został przez Sejm na naczelnego wodza - jednakże wobec sprzeciwu części wojska zrzekł się dowództwa. Wydalony z armii przez Rybickiego udał się za granicę. Zmarł 15 czerwca 1851 r.

Opracowano na podstawie: M. Tkaczyński, *Generalicja powstania listopadowego*. Warszawa 1979 oraz informacji autora.



Gen Jan Nepomucen Umiński wg lit. Teodora Viviera

Jednym z najbardziej znanych więźniów twierdzy głogowskiej, którego sensacyjna ucieczka odbiła się szerokim echem w Prusach i Europie, był gen. Jan Nepomucen Umiński. Chcąc omówić jego pobyt w twierdzy, trzeba cofnąć się kilka lat wcześniej. Już w 1794 r. Jan Nepomucen Umiński brał udział w Insurekcji. Na mocy edyktu królewskiego¹ skazany był (jak i inni uczestnicy) na karę śmierci. Po raz drugi, tylko dzięki interwencji Antoniego Radziwiłła, w 1807 r. znów uniknął śmierci.²

Po bitwie narodów pod Lipskiem (gdzie ranny dostał się do niewoli) Umiński powrócił do rodowych majątków w Smolicach i Czeluścinie (w pow. Krobia w Wielkim Księstwie Poznańskim). Od momentu opuszczenia Wojska Polskiego w grudniu 1815 r.³ przebywał ciągle pod dyskretną "opieką" tajnej policji pruskiej, która jednak pomimo usilnych starań nie potrafiła niczego mu udowodnić.

Sprawa Umińskiego zaczęła się gwałtownie komplikować po aresztowaniu w maju 1822 r. Łukasińskiego, Szredera, Dobrogoyskiego i Koszutkiego. Już po

wstępnych przesłuchaniach Wielki Książę Konstanty powiadomił króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III o niciach spisku prowadzących do W. Ks. Poznańskiego. Król polecił natychmiast ministrowi spraw wewnętrznych Friedrichowi Schuckmannowi wdrożyć w tej sprawie śledztwo.⁴ Jednocześnie Wielki Książę Konstanty udostępnił władzom pruskim dotychczasowe tajne informacje dotyczące Umińskiego, a zwłaszcza kontakty generała z Kniaziewiczem. Starosta z Krobi otrzymał szczegółowy rozkaz obserwowania Umińskiego, a dyrektor poczty z Krotoszyna Happel dostał rozkaz odsyłania wszelkiej korespondencji Umińskiego do Poznania, gdzie naddyrektor poczt Espagne znalazł się na niewidocznym otwieraniu listów. Okazało się to jednak bardzo trudne do wykonania. Utrudniały to wprowadzone w tym czasie skrzynki pocztowe, a korespondencję Umiński otrzymywał przeważnie za pośrednictwem gońców. Otwieraniu korespondencji przeciwstawił się pocztmistrz generalny Nagler, który ustąpił dopiero na wyraźny rozkaz Schuckemanna.

Dalsze aresztowania w Królestwie, a zwłaszcza zeznania załamane już Łukasińskiego w dniu 17 i 18 października 1825 r.⁵ i wreszcie "szczerze przyznanie się" Prądyńskiego⁶, dały władzom pruskim upragnione dowody "zdrady" Umińskiego, ale udowodnienie mu

czegokolwiek było trudne gdyż "...był zawsze bardzo mądry i przewidujący..."⁷

Aresztowania i zeznania dekabrystów rosyjskich wskazywały na powiązania ich z ludźmi z Królestwa, a nawet Wielkiego Księstwa Poznańskiego (ale tych ostatnich nigdy ani władze rosyjskie ani pruskie do końca nie wyjaśniły pomimo szerokich zeznań ks. Antoniego Jabłonowskiego⁸). Car Mikołaj przez ambasadora pruskiego przekazał dowody winy królowi pruskiemu. Ten wysłał natychmiast do Poznania jednego z najlepszych swoich prokuratorów, radcę rządowego Krauzego⁹, wyposażonego w nadzwyczajne pełnomocnictwa. Zdecydowano również, że ze względów bezpieczeństwa aresztowań dokonać miały oddziały wojskowe podległe gen. von Roederowi, a więźniów należało odstawić do twierdzy toruńskiej, gdyż obawiano się w Poznaniu zamieszek zwłaszcza ze strony młodzieży.

Hrabia Maciej Mielżyński został aresztowany w nocy z 20 na 21 lutego 1826 r. Umiński, który po południu 21 lutego powrócił ze Wschowy do Smolic, widząc liczne patrole wojskowe, zdawał sobie sprawę co one oznaczają, a jednak nie uciekł - został aresztowany nad ranem 22 lutego przez majora von Stonza. Władze nie mogły odnaleźć tylko Józefa Krzyżanowskiego. Dopiero kiedy ten niespodziewanie zjawiał się w Poznaniu 17

marca został aresztowany przez nadburmistrza Tatzera w gospodzie "Pod Złotym Jeleniem".¹⁰

Wbrew nadziejom władz pruskich w społeczeństwie Poznania i Wielkopolski zawrzało. Do zbiorowego protestu i petycji ziemiaństwa wystosowanej do króla w dniu 15 maja przyłączył się namiestnik Wielkiego Księstwa - Antoni ks. Radziwiłł. Hrabia Seweryn Mielżyński (brat uwięzionego) za swój list do króla napisany "...z największą krnąbrnością i zaciekłością, na którą kiedykolwiek polski szlachcic się odważył wobec króla pruskiego...", otrzymał karę czterech lat twierdzy, którą to karę, do amnestii królewskiej odbywał w twierdzy głogowskiej¹¹ (odsiadywał karę do końca 1828r.).

Sam proces, choć bardzo ciekawy, nie jest tematem naszych rozważań, dlatego ograniczę się tylko do kilku ciekawszych epizodów tej sprawy. Po aresztowaniach jakie miały miejsce w Wielkim Księstwie szczególnie młodzież protestowała w różny sposób. np. ubierając się w stroje narodowe (np. hr Czapski, późniejszy uczestnik powstania), konfederatki, demonstracyjnie nie zapraszając urzędników niemieckich i Polaków związanych z administracją pruską na przyjęcia i bale¹². Choć brak na to bezpośrednich dowodów, należy wnosić, że młodzież ta związana z karbonaryzmem należała do Związku Kosynierów. Innym ważnym aspektem był fakt, że kiedy w

dniu 21 października 1827 r. rozpoczął obrady sejm prowincjonalny Wielkiego Księstwa, jego marszałek, gen Antoni ks. Sułkowski zaproponował zbiórkę pieniędzy na rzecz gen. Umińskiego¹³. Wreszcie kilka wspomnień generała, którego władze pruskie określały jako "zagorzałego i zbrodniczego szowinistę".

W marcu 1827 r. Umiński w jednym ze swoich zeznań oświadczył, że nie boi się żadnej kary, również śmierci i gdyby nawet musiał wejść na szafot to nikt nie będzie go przeklinał za zdradę. A w liście do ministra spraw wewnętrznych Friedricha von Schukmanna (29.04.1827) pisał "Jeżeli miłość do ojczyzny jest zbrodnią - to ja jestem zbrodniarzem". Inny wreszcie ciekawy fakt przytoczył w swoich pamiętnikach Golejewski¹⁴. Umiński w czasie przesłuchań w Warszawie konfrontowany był 5 i 12 maja 1826 r. z byłym pułkownikiem Aleksandrem Oborskim, któremu generał zarzucił kłamstwo. Na to Nowosilcow wykrzyknął "panie eks generale, odpowiedziami swoimi ubliżasz wysokiej powadze sejmowego sądu". Umiński po kilku ostrych zdaniach skierowanych do sądu między innymi powiedział: "obowiązkiem sędziego jest sądzić obwinionych, nigdy jednak ich nie znieważać; skoro raz otrzymałem generalskie szlify odezwanie się do mnie przez eks generała jest krzywdzącą dla mnie obrazą, czy w

dymisji czy w szeregach zawsze jestem tym samym generałem. Życzę ci panie senatorze, nie zapominać się nadal i pamiętać o tym szczególnie, że nie należę do prowincji polskich zabranych przez Moskwę i że gen. Umiński nie znosi bezkarnej obrazy mu wyrządzonej i że nie zawsze będzie więźniem stanu".

1 października 1827 r. zapadł wyrok¹⁵. Na mocy wyroku Krzyżanowski został tymczasowo od zarzutów zwolniony, zasądzono mu jedynie koszty postępowania procesowego. Maciej Mielżyński został uniewinniony. Natomiast Umiński został skazany na sześć lat twierdzy i zapłacenie kosztów postępowania sądowego. Dzięki interwencji Namiestnika Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Antoniego ks. Radziwiłła u króla, który nie zgodził się na akt łaski, zaliczono mu jedynie areszt śledczy od 1 stycznia 1827 r. Koniec odbywania kary przewidziano na 21 lutego 1832 roku. Władze pruskie wszystkich szczebli były jednomyślne, że Umińskiego należy jak najszybciej przenieść i to jak najdalej od "nowych prowincji" ze względu na jego "zbrodniczy charakter, który może wywołać niepokoje". Burmistrz toruński Mellin proponował "stare prowincje". Zarówno Bauman jak i minister spraw wewnętrznych i policji Friedrich von Schuckmann uważali, że należałoby osadzić go w Koźlu. Minister wojny Karl Georg Albrecht von Halle

proponował Srebrną Górę. Rozwiązanie przyszło z innej nieoczekiwanej strony. Namiestnik Wielkiego Księstwa Poznańskiego ks. Antoni Radziwiłł wyjednał u króla pruskiego zgodę na odbywanie kary w twierdzy w Głogowie¹⁶

Na wniosek ministra spraw wewnętrznych na utrzymanie więźnia wyznaczono sumę 5 groszy srebrnych dziennie (była to suma przyznawana największym przestępcom). Spotkało się to z ostrą reakcją Radziwiłła, Tytusa Działyńskiego, a zwłaszcza księcia Antoniego Sułkowskiego, którzy pisali petycje w tej sprawie do Baumana, Schulmana, a ten "dziwny i szlachetny" Sułkowski nawet do króla¹⁷. W ostatecznym rozrachunku sumę tą znacznie podniesiono.

Głogów był bardzo korzystnym dla Umińskiego miejscem pobytu. Odległość od Smolic¹⁸ i Berlina była stosunkowo niewielka. Rok 1828 był dla generała bardzo trudny. Pisał liczne listy do ministrów i króla by przyznano mu należną gażę wojskową. Minister spraw wewnętrznych odpowiedział mu cynicznie, że "nie wie czy był wojskowym wogóle i dlatego gaży otrzymać nie może". Drugą bardzo ważną sprawą było utrzymanie Smolic, gdyż Czeluścin już wcześniej władze pruskie wystawiły na sprzedaż¹⁹. Ostatecznie z początkiem 1830 roku król zgodził się na zawieszenie spłat i pozostawienie mu

majątku oraz zawieszenie naliczania procentów do momentu opuszczenia przez Umińskiego twierdzy²⁰

Jesienią 1830 r. następca Schuckmana Gustaw von Brenn otrzymywać zaczął donosy, że Umiński utrzymuje tajne kontakty z aktywnymi działaczami rewolucji lipcowej we Francji²¹. Polecił ścisłą kontrolę korespondencji (wychodzącej i przychodzącej) generała, wstrzymanie urlopów, ograniczenie odwiedzin, które mogły odbywać się tylko pod nadzorem. Przed drzwiami pomieszczenia zajmowanego przez Umińskiego postawiono wartownika. Generał w listach do ministra spraw wewnętrznych protestował wobec tego stanu rzeczy. Protest złożył też ks. Radziwiłł. Nic to jednak nie pomogło.

Po usilnych i długotrwałych zabiegach udało się Radziwiłłowi wyjednać dla Umińskiego u króla roczną pensję 800 talarów²², a wszystko wskazywało na to, że następnym krokiem łaski miało być przedterminowe zwolnienie.

Kiedy w Królestwie wybuchło powstanie Berlin polecił przed drzwiami więźnia postawić dwu wartowników, a do zajmowanego przez generała pomieszczenia wprowadzić najpierw podoficera, a następnie oficera, który miał rozkaz nie odstępowania Umińskiego nawet przez moment, tak w dzień jak i w nocy. Te rygorystyczne zarządzenia przestrzegane były tak ściśle, że przybyła do

Głogowa córkę generała - Magdalene, po kilku zaledwie minutach widzenia z ojcem usunięto z twierdzy.

W czwartek 17 lutego 1831 r. Umiński zaraz po obiedzie zorganizował w swojej kwaterze "wielkie pijaństwo", w którym uczestniczyło wielu oficerów. Wartownicy stwierdzili potem, że już wieczorem wychodzono dość często. Kiedy o godzinie 22 wieczorem zamykano bramy twierdzy, stwierdzono brak Umińskiego. Wartownicy zgodnie oświadczyli, że widzieli go poraż ostatni o godzinie 20 wychodzącego bez czapki i płaszcza w rozpiętej kurtce. Poszukiwania nie dały rezultatu. W twierdzy ogłoszono alarm. Specjalne sztafety w kilka godzin powiadomiły o zaistniałym wypadku nowego nadprezydenta Prowincji Poznańskiej Eduarda Heinricha von Flottwella (1786-1865), który o godzinie trzeciej nad ranem wydał rozkaz blokady wszystkich dróg prowadzących do granic Królestwa. Jeszcze w nocy powiadomiono Bydgoszcz, Toruń i Berlin. Smolice zostały obstawione wojskiem, a w samym dworze przeprowadzono szczegółową rewizję. Wszystko na nic. Generał Umiński przepadł. Najbardziej zaskakującą rzeczą było to, że nikt spośród dziesięcioletniego miasta i 2,5 tys. załogi żołnierskiej nic nie zauważył. Władze pruskie prowadziły w tej sprawie śledztwo do kwietnia 1831 r. Natomiast władze rejencji poznańskiej prowadziły dochodzenie do

grudnia 1831 r²³. Dochodzenie to ustaliło, że już 8 lutego był w Głogowie Antoni Hendel²⁴ który drugi raz pojawił się w mieście 17 lutego. Patrole kilkakrotnie zatrzymywały "lekarza jadącego do ciężko chorej kobiety".

Pierwszym, który osobiście powoził własnymi końmi więźnia był hr. Hektor Kwilicki, który przewiózł go do Siedlnic koło Wschowy (majątek matki hrabiego). Następnie do folwarku Książęcy Las koło Leszna, który był własnością księcia Antoniego Sułkowskiego (wg relacji stangreta Sułkowski przy wymianie pojazdu wręczył przejezdnym pieniądze). Następnie obrano kurs na Rawicz. Z Rawicza do Chwałkowa koło Krobi i dalej do Konar (12 km od Smolić), stąd do wsi Grąbkowo (6 km od Smolić), dalej na Rusko koło Borka Wlkp. Tu miało miejsce bardzo dramatyczne zdarzenie. Dowódca patrolu 5 pułku artylerii stacjonującego w Gostyniu kpt. Juliusz Niklaus²⁵ rozpoznał Umińskiego, jednak zezwolił mu na dalszą ucieczkę. Stąd uciekinier skierował się na Pleszew i dalej do leżącej na granicy wsi Głoski, skąd miejscowy fornal Michał Marcinkowski przewiózł go przez granicę²⁶.

18 lutego po południu Umiński i Hendel byli w Kaliszu. Władze pruskie nigdy nie ustaliły ani osób przygotowujących ucieczkę, ani też sposobu jej dokonania.

Wiadomym jest tylko, że najaktywniej brali udział w przerzucie generała Kwiliccy, Żychliński, Radoliński i Bojanowski. Zaskakiwała prędkość ucieczki oraz to, że trasa była doskonale przygotowana. Z zeznań fornali i stangretów wynikało, że zmieniano konie bądź pojazdy co kilkanaście kilometrów i że wszędzie były one przygotowane. Władze pruskie nie potrafiły też nikomu, poza hr. Hektorem Kwilickim, niczego udowodnić.

1 Edykt z 16.05.1794 r. wydany w Berlinie nakazywał uczestnikom Insurekcji chcącym uniknąć kar, w tym i kary śmierci, opuścić szeregi powstańców. Umiński był wtedy adiutantem brygadiera Madalińskiego.

2 Archiwum Akt Dawnych w Warszawie - Teki Dąbrowskiego. t.II p.2 (trzy nie publikowane listy - grypsy z lutego 1807 r. Umińskiego do Dąbrowskiego, w których donosił, że został skazany na karę śmierci, tylko że nie wie kiedy to nastąpi). Por. też Prumers Rodgero, Etn Posener Tagebuch aus der Franzosenzeit der Historischen Gesellschaft für die Provinz Posen. Posen 1906 s.211.

3 Prądyński w swoich pamiętnikach (Pamiętniki gen Prądyńskiego t.I,s.29 Kraków 1909) podał pokutującą do dziś opinię, iż na skutek przegrania pieniędzy przeznaczonych na dywizję W. Ks. Konstanty wyrzucił go z wojska. Zdecydowanie zaprzecza temu dokument w AGAD, Kancelaria Nowosilcowa .sygn. 909,k.12 oraz Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 23.XII.1815 r. nr 102,s.1374.

⁴ Laubert Manfred von, Beitrage zur Verschwörung der Kosynier in Posen und Polen.W: Zeitschrift für Osteuropaische Geschichte. KOnigsberg Pr. und Berlin 1932. Band VI,s.322. Zaznaczyć trzeba, że jest to niezmiernie ciekawa praca oparta na materiałach źródłowych często już dziś nie istniejących (np.Tajne Archiwum w Berlinie). Zawiera Jednak duży ładunek nacjonalizmu pruskiego, a w bardzo wielu miejscach przepelniona jest wręcz nienawiścią do sprawy polskiej i Polaków, w tym i do Umińskiego, którego określa jako "zatwardziałego zbrodniarza stanu".

⁵ Bibl.PAN Kraków rkps 2228 T.II,k.91-93 (Łukasiński wyjawiał obok innych również udział Umińskiego w tworzeniu Towarzystwa Patriotycznego i istnieniu w poznańskim Kosynierów); Askenazy Szymon, bukasiński.T.II,s.271. Warszawa 1908.

⁶ Prądyński, Pamiętniki... T.I,s.109 i 114-115; Bloch Czesław, Generał Ignacy Prądyński. Warszawa 1974.S.189. Trzeba tu zaznaczyć

inną sprawę, nad którą badacze przechodzą do porządku dziennego, a która zdaniem autora wymaga dodatkowych badań i oświeleń. Mianowicie Prądzyński sobie przypisuje powstanie Związku Kosynierów i że z jego namowy "potłukli gipsowego Aleksandra i spalili jego konstytucję" (s.28). Zarówno Askenazy jak i Bloch widzą w tym bohaterski wyczyn Prądzyńskiego. Trzeba temu stanowczo zaprzeczyć. Potłuczenie posągu było związane z symbolicznym "śmierć tyranom", wg obrzędu "Rytu Dawnego i Przyjętego", który jeszcze w 1816 r. sprowadził do Polski mjr Piotr Bogorski, gen Wincenty Axamitowski (posiadający stopień księcia tajemnicy królewskiej) i płk rosyjski Mikołaj Nikolew. Prądzyński przy charakterystyce Umińskiego, bardzo zresztą zjadliwej, jako "łatkę" dodaje, że "w Warszawie wynalazł sobie jakiegoś szulera moskiewskiego który z Kijowa przyjechał". Porównaj: Małachowski - Łepicki Stanisław, Stracone Korozy.(Z dziejów wolnomularstwa polskiego). Warszawa, Gebethner i Wolff (bd).

⁷ Laubert, Beitrage...s.326.

⁸ Biblioteka PAN w Krakowie rkps 2228 T.I. Znajdują się tam bardzo szczegółowe *zeznania* A. Jabłonowskiego między innymi obciążające Umińskiego. (Jabłonowski za "szczerłość i pomoc" został ułaskawiony przez cara, ale wybrał dobrowolny pobyt w Rosji obowiązując się społeczeństwu polskiego).

⁹ Krauze miał już "doświadczenie" w sprawie spisków polskich, gdyż prowadził w 1822 roku rozprawę przeciw młodzieżowej organizacji polskiej (działającej wśród studentów) pod nazwą "Polonia". W wyniku rozprawy jeden z czołowych działaczy związku - Ludwik Kochler z Warszawy skazany został na 6 lat twierdzy w Głogowie.

10 Laubert, Beitrage...s.329

11 ibidem, s.332

12 W Archiwum Państwowym w Poznaniu w zespole Akt Naczelnego Prezydium Policji znajduje się wiele takich przykładów oraz nazwisk "dobrze urodzonych". Charakterystyczne przy tym, że ludzie ci byli również pod obserwacją szpiegów rosyjskich o czym świadczą

zapiski w różnych zespołach Kancelarii Tajnej Wielkiego Księcia Konstantego (AGAD - Kancelaria Tajna Wielkiego ks. Konstantego) oraz AGAD - Kancelaria senatora Nowosilcowa (zwłaszcza sygn. 486 "o suszczestwowaniu tajnego obszczestwa w Germanii Imiejuszczego cielju rewalucju").

13 Fakt ten zaprzecza wywodom pamiętnikarskim Prądzyńskiego (T.I.s.29). Dowódcą dywizji w której służył Umiński był właśnie gen. Sułkowski i on znał chyba bliżej i lepiej całą sprawę niż Prądzyński. Gdyby zarzuty Prądzyńskiego były prawdziwe zapewne książe nie zdecydował by się na powyższy czyn.

14 Golejewski Henryk, Pamiętnik. Kraków 1971.T.I.S.127-128.

15 Biblioteka PAN w Krakowie.Oddział Rękopisów sygn.2229. Wyrok Sądu Królewsko - Ziemiańskiego w sprawie gen. Nepomucena Umińskiego, Józefa Krzyżanowskiego i Macieja Mielżyńskiego, obwinionych o zbrodnię stanu wydany LX. 1827 r. (tam też znajduje się bogaty materiał dotyczący działalności spiskowej Umińskiego oraz Biblioteka Czartoryskich w Krakowie sygn. 5224, s. 51-119. Sprawa Umińskiego i Mielżyńskiego w Poznaniu dnia 1 października 1827 roku. Wyrok i sprawozdanie z procesu w sprawie udziału wymienionych w tajnych związkach rewolucyjnych.

16 Muzeum Wojska Polskiego, sygn.7616 M.W. (Radziwiłł do Umińskiego w twierdzy toruńskiej 16.XI.1827). W liście zapewnia go iż będzie zabiegał o skrócenie kary.

17 tamże oraz Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej APP-NP) - Naczelne Prezydium Policji sygn. 1852,k.14 (Bauman do landrata Rawieckiego). Trzeba tu zasygnalizować, że spośród "przestępców politycznych" gen. Umiński jako jedyny posiada 4 teczki, które zawierają informacje z lat 1827-1838, z luźnymi wzmiankami wcześniejszymi i późniejszymi od dat krańcowych.

18 Umiński w pracy Beleuchtung des Werkes Geschichte des polnischen Aufstandes und Krieges von Friedrich von Smitt. Paris - Brusel 1840 podaje 7 mil, faktycznie było to 8 mil (1 mila polska - 8,6 km).

19 Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego nr 68 z 25.VII.1821 - dodatek s.731. Dług pochodził z okresu Księstwa Warszawskiego, kiedy to Umiński wyposażył własnym kosztem 10 pułk złotych huzarów. Por. Umiński Bronisław Józef. Młodość i udział w wojnach napoleońskich gen. Jana Nepomucena Umińskiego w: Grabonowskie zapiski regionalne. Grabonóg 1993, nr 3.

20 AGAD - Archiwum Nlemojewskich z Marchwicza syg. 63 (list Umińskiego do szwagra Wincentego Niemojewskiego z 13.07.1830 r).

21 Laubert von Manfred. Die Haft des polnischen Generals Umiński in Glogau und seine Flucht. W: Beitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens. Band 55. Breslau 1921, s. 70.

22 Muzeum Wojska Polskiego syg. 7617 MW (odrębny list Radziwiłła do Umińskiego z 26.XI.1830 r.).

23 Tamże, syg. 1853 - całateczka. Akta tam zawarte nie wnoszą nic nowego. Są to przeważnie przesłuchania służby dworskiej i formali z majątków, których właściciele podejrzewano o współudział w ucieczce.

24 W aktach sprawy Hendel określany jest jako "szwagier" Umińskiego. Jest to nieścisłe gdyż Barbara Hendel z Rydzynskich i Jan Nepomucen Umiński mieli wspólną babkę - Teresę z Rogalińskich lv Umińską, 2v Rydzynską (Sąd Wojewódzki w Kaliszu - Księgi Hypoteczne wsi Kamień). Hendel uczestniczył z Umińskimi w powstaniu, a po upadku powstania został skazany na rok twierdzy w Koźlu.

25 APP - NP syg. 1852, k.135 - 145; Karwowski Stanisław, Historia Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Poznań 1919, t.II, s.236.

26 APP-NP syg. 1852. Nie jest podana suma jaką za to otrzymał, musiała ona być jednak znaczna, skoro za te pieniądze chciał nabyć ziemię.



Medalion z głową Jana Nepomucena Umińskiego